

Kampania „Niech żyje wolność”...

Na początku października w okolicach Chojnic, odbył się obóz dla działaczy ekologicznych. Był on poświęcony obronie Lasu Wolność. Las ten jest ostatnim skrawkiem kwaśnej buczyny niżowej na tamym terenie.

Choć przymrozek zniechęcił wielu aktywistów, to jednak grupa osób, która dotarła i uczestniczyła w obozie, może pochwalić się sukcesem. Myślę, że tak właśnie należy nazwać ustępstwa, na jakie zgodzili się pójść leśnicy. Na spotkaniu z nimi, po długim lecz twórczym dialogu, nadleśniczy Nadleśnictwa Rytel, zadeklarował, iż zaniecha wywożenia z lasu leżących kłód, a przy zrębach będzie pozostawiał grupy drzew, którym pozwoli trwać aż do naturalnego rozkładu, zaś wokół użytków ekologicznych pozostawi strefę 20 m wyłączonych z gospodarki. Ponadto nadleśniczy zaproponował nam utworzenie wspólnej ścieżki przyrodniczej, przy której, gdy powstanie, wyłączony zostanie z gospodarki leśnej kolejny skrawek lasu.

Z ust leśników usłyszeliśmy wiele cennych opinii. Specjalista ds. ekologii z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu podkreślił, że leśnicy mają świadomość bycia tylko opiekunami lasu – nie zaś właścicielami. Po odbytych rozmowach, myślę że warto rozmawiać na temat gospodarki leśnej z leśnikami i sposobach widzenia lasu przez obie strony. Dzięki temu można próbować osiągać porozumienia.

W takim też duchu przebiegła nasza rozmowa. Kolejne spotkanie zaplanowaliśmy na później. Wówczas skupimy się na szczegółowym omówieniu kilku kwestii. Tymczasem czeka nas praca nad opracowaniami i dokumentami dotyczącymi Wolności, bowiem pomimo korzystnych dla lasu uzgodnień z leśnikami, nadal będziemy dążyć do całkowitego zaniechania gospodarki leśnej w Wolności.

Dziękuję uczestnikom obozu za obecność, Ani i Jackowi z Pracowni należą się dodatkowe podziękowania za poprowadzenie warsztatów.

Radek Sawicki

SEK „Wspólna Ziemia”